



Sygn. akt III PK 110/13

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 maja 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Bogusław Cudowski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Roman Kuczyński

SSN Maciej Pacuda

w sprawie z powództwa W. D.

przeciwko Przedsiębiorstwu Gospodarki Komunalnej Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w S.

o przywrócenie do pracy i zasądzenie wynagrodzenia za czas pozostawania bez pracy,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 8 maja 2014 r.,

skargi kasacyjnej powoda od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w K.

z dnia 19 kwietnia 2013 r.,

uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w K.

Uzasadnienie

Wyrokiem z 26 listopada 2012 r. Sąd Rejonowy w S. przywrócił powoda do pracy u pozwanego na dotychczasowych warunkach.

Sąd I instancji ustalił, że powód od 4 listopada 1985 r. był zatrudniony w Przedsiębiorstwie Gospodarki Komunalnej Sp. z o.o. w S. na stanowisku kierowcy. 9 maja 2012 r. powód przyjechał do pracy około godziny 4.55 rano i po pobraniu karty drogowej i kasy do biletów udał się do przydzielonego autobusu. W tym dniu wcześniej do pracy przyszedł również dyspozytor W.M., który w celu dokonania odczytów z autokomputerów znajdujących się w autobusach udał się na teren placu, na którym stały autobusy. W jednym z autobusów zauważył powoda, który wykonywał jakieś czynności w tylnej części autobusu.

Powód dzień wcześniej zauważył w autobusie usterkę, którą postanowił sam naprawić. W tym celu w dniu zdarzenia przyszedł do pracy wcześniej niż zwykle, wyciągnął z szafki narzędziowej autobusu bańkę z wodą, szmatę, narzędzia oraz różnego rodzaju gumy i przystąpił do naprawy nagrzewnicy usytuowanej obok otworu zbiornika paliwa. W trakcie wykonywania naprawy do autobusu wszedł dyspozytor W. M., który zdziwił się, że powód jest wcześniej w pracy, zrobił mu zdjęcie telefonem komórkowym i wyszedł z autobusu. Z zeznań tego świadka wynikało, że gdy wszedł on do autobusu zauważył, że powód wypompowuje paliwo ze zbiornika autobusu. Z zeznań tych wynika również, że zwracając się do powoda dawał mu do zrozumienia, że widzi jak wypompowuje paliwo. Sąd Rejonowy ustalił również, że świadek W. M. poinformował o zaistniałym zdarzeniu swojego przełożonego W. M., a ten kierownika zakładu. Na polecenie tego ostatniego dokonano komisyjnego tankowania autobusu w celu weryfikacji zapisów na karcie drogowej tego pojazdu oraz faktycznego zużycia paliwa. Kontrola nie wykazała żadnych nieprawidłowości, dlatego powód wyruszył w codzienną trasę.

Po zdarzeniu z 9 maja 2012 r. świadek zdarzenia W. M. sporządził notatkę służbową, a 14 maja 2012 r. pozwany poinformował zakładowy związek zawodowy NSZZ Solidarność [...] o zamiarze rozwiązania z powodem umowy o pracę w trybie dyscyplinarnym. Po konsultacji ze związkiem zawodowym pozwany wręczył powodowi pismo o rozwiązaniu z nim umowy o pracę bez zachowania okresu

wypowiedzenia z powodu ciężkiego naruszenia podstawowych obowiązków pracowniczych polegającego na działaniu na szkodę w mieniu zakładu przez wypompowanie oleju napędowego ze zbiornika paliwa za pomocą ręcznej pompki przez otwór wziernika w podłodze autobusu o nr rej. [...].

Sąd nie dał wiary zeznaniom świadka W. M. W ocenie sądu, zdjęcie zrobione przez świadka pokazuje jedynie wnioskodawcę klęczącego tyłem w tylnej części autobusu, nie widać natomiast samej czynności wypompowywania paliwa. W tych okolicznościach wobec braku dowodów potwierdzających wersję zdarzeń zaprezentowaną przez świadka, Sąd I instancji uznał, że zostały one złożone wyłącznie na użytek procesu, zwłaszcza, że świadkowie J. S. i L.P. potwierdzili, że drobne usterki autobusu kierowcy zwykle usuwają sami.

W ocenie Sądu, pozwany nie mógł rozwiązać z powodem umowy o pracę również z tego powodu, że W. D. pełni w zakładzie funkcje zakładowego społecznego inspektora pracy, a zgodnie z przepisami ustawy z 24 czerwca 1983 r. o społecznej inspekcji pracy zakład pracy nie może wypowiedzieć ani rozwiązać umowy o pracę z pracownikiem pełniącym tę funkcję w trakcie trwania mandatu. Pracodawca nie otrzymał zgody właściwego organu zakładowej organizacji związkowej na rozwiązanie umowy.

Po rozpoznaniu apelacji pozwanego Sąd Okręgowy w K. wyrokiem z 19 kwietnia 2013 r. zmienił zaskarżony wyrok w całości i powództwo oddalił.

W uzasadnieniu stwierdzono, że Sąd I instancji dokonując oceny zebranych w sprawie dowodów, przekroczył granice ich swobodnej oceny. Po pierwsze uznał za w pełni wiarygodne zeznania powoda, gdy tymczasem są one sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego i logiki. Mianowicie powód twierdził, że naprawiał nagrzewnicę i w tym celu przyszedł do pracy pół godziny wcześniej, podczas gdy praktyką i obowiązkiem w przedsiębiorstwie było zgłaszanie usterek w warsztacie, który dokonywał wszelkich napraw autobusów. Twierdzeń powoda, utrzymującego, że pracownicy byli namawiani do osobistego naprawiania pojazdów, nie potwierdził żaden z przesłuchiwanych świadków, oprócz zawnioskowanego przez powoda L. P.. Świadek ten jednak nie potrafił wskazać nazwiska osoby, która rzekomo do wykonywania tych czynności namawiała pracowników. Pozbawione logiki są również twierdzenia powoda, że dokręcał

śrubki przy nagrzewnicy, które znajdują się pod siedzeniem bez odkręcenia siedzenia i bez włączonego światła, podczas gdy pora roku oraz wczesna pora uniemożliwiały wykonanie tak precyzyjnej czynności bez dostępu światła. Jako niewiarygodne, sąd uznał również twierdzenia powoda, że do umycia nagrzewnicy potrzebna była cała bańka wody, która stała obok powoda. Ponadto zauważona przez świadka W. M. pompka ręczna nie mogła być przez niego pomyłona z gumowym węzłem tzw. „szlaufem”, bowiem mają one nie tylko różne średnice, ale i różne kolory. Twierdzeniom powoda utrzymującego, że naprawa nagrzewnicy była czynnością niecierpiąca zwłoki zaprzeczył inżynier B., który zeznał, że nagrzewnica nie wymaga żadnych przeróbek konstrukcyjnych, a poza tym sam powód przyznał, że autobus był świeżo po remoncie.

W ocenie sądu odwoławczego, nie można przyjąć, że świadkowi W. M. jedynie wydawało się, że widział powoda usiłującego dokonać kradzieży paliwa, bowiem świadek ten był wieloletnim doświadczonym kierowcą i dokładnie wie, jak wyglądają i do czego służą narzędzia wykorzystywane w dniu zdarzenia przez powoda, jak również szczegółowo zna budowę autobusu i z odległości, która dzieliła go od powoda i miał możliwość rozpoznania wykonywanych przez niego czynności. Zeznania świadka są spójne z zeznaniami pozostałych świadków przesłuchanych w sprawie, jak i innych dowodów odnośnie czasu zdarzenia, konieczności naprawy nagrzewnicy, panujących w zakładzie procedur oraz ewentualnego sposobu wykonania naprawy.

Skargę kasacyjną od wyroku złożył powód. Wyrokowi zarzucono naruszenie: 1) art. 13 ust. 1 ustawy o społecznej inspekcji pracy z dnia 24 czerwca 1983 r. „przez rozwiązanie umowy o pracę z powodem będącym społecznym inspektorem pracy bez wymaganej zgody statutowo właściwego organu zakładowej organizacji związkowej”, 2) art. 45 § 1 k.p. w związku z art. 3¹ k.p. w związku z art. 104 k.c. w związku z art. 300 k.p. „przez przyjęcie, że złożenie oświadczenia woli w przedmiocie rozwiązania umowy o pracę przez członka zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z naruszeniem zasad reprezentacji przyjętych w spółce z o.o., bez przedstawienia pracownikowi dokumentu pełnomocnictwa upoważniającego do dokonania czynności w imieniu spółki będącej pracodawcą i bez wskazania w treści czynności prawnej, że członek zarządu działa w

charakterze pełnomocnika spółki z ograniczoną odpowiedzialnością jest skuteczne względem powoda”, 3) art. 95 k.c. w związku z art. 96 k.c. i 98 k.c., w związku z art. 104 k.c. i 300 k.p. „przez niewłaściwe zastosowanie przejawiające się uznaniem, że oświadczenie woli w przedmiocie wypowiedzenia umowy o pracę złożone przez prezesa zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością jest działaniem w charakterze pełnomocnika, mimo że w treści oświadczenia nie powołuje się on na akt pełnomocnictwa”, 4) art. 217 § 2 k.p.c. w związku z art. 382 k.p.c. „przez niepominięcie dowodu z uchwały Zarządu [...] Sp. z o.o. nr 32/2011 z 28 grudnia 2011 r. w przedmiocie reprezentacji pozwanej Spółki w sprawach z zakresu prawa pracy, mimo że dowód był spóźniony, 5) art. 382 k.p.c. w związku z art. 245 k.p.c. i art. 253 k.p.c. „przez błędne zaniechanie kontroli dowodu w postaci uchwały Zarządu [...] Sp. z o.o. nr 32/2011 z 28 grudnia 2011 r. w przedmiocie reprezentacji pozwanej Spółki w sprawach z zakresu prawa pracy oraz pominięcie w całości unormowania zawartego w art. 253 k.p.c. regulującego zagadnienie ciężaru dowodu w przypadku kwestionowaniu prawdziwości dokumentu prywatnego, co w konsekwencji doprowadziło do oddalenia powództwa, mimo że oświadczenie pozwanej o rozwiązaniu stosunku pracy z powodem było bezskuteczne”, 6) art. 227 k.p.c. w związku z art. 382 k.p.c. „przez pominięcie przez Sąd odwoławczy okoliczności i twierdzeń zawartych w piśmie procesowym strony powodowej z 8 listopada 2012 r. dotyczących zakwestionowania prawdziwości przedłożonego przez stronę pozwaną dokumentu prywatnego, tj. uchwały Zarządu [...] Sp. z o.o. nr 32/2011 z 28 grudnia 2011 r.”, 7) art. 328 § 2 k.p.c. „przez nieprawidłowe sporządzenie uzasadnienia zaskarżonego wyroku, uniemożliwiające dokonanie jego instancyjnej kontroli, poprzez nierozpatrzenie: a) skuteczności złożenia oświadczenia woli o rozwiązaniu umowy o pracę ze społecznym inspektorem pracy w sytuacji, gdy właściwy statutowo organ zakładowej organizacji związkowej nie wyraził zgody na rozwiązanie stosunku pracy, b) konieczności pominięcia dowodu z uchwały zarządu pozwanej spółki z dnia 28 grudnia 2011 r., c) skuteczności złożonego oświadczenia woli o rozwiązaniu umowy o pracę w sytuacji, gdy oświadczenie zostało podpisane jednoosobowo przez Prezesa zarządu, d) skuteczności złożonego oświadczenia woli o rozwiązaniu umowy o pracę w sytuacji, gdy podpisany na oświadczeniu Prezes zarządu nie ujawnia, iż działa jako

pełnomocnik zarządu, e) nierozpatrzenie czy strona pozwana udowodniła prawdziwość dokumentu uchwały zarządu pozwanej spółki z dnia 28 grudnia 2011 r.”.

Wniesiono o uchylenie w całości wyroku Sądu Okręgowego w K. z 19 kwietnia 2013 r., i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi, który wydał zaskarżone orzeczenie, zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania według norm prawem przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna okazała się mieć uzasadnione podstawy.

Zasadność skargi kasacyjnej wynika z dwóch zasadniczych powodów.

Po pierwsze, jak ustalił to Sąd pierwszej instancji powód pełnił u pozwanego pracodawcy funkcję zakładowego społecznego inspektora pracy. Tak więc zgodnie z art. 13 ust. 1 ustawy z 24 czerwca 1983 r. o społecznej inspekcji pracy (Dz.U. Nr 35, poz. 163 ze zm.) społeczny inspektor pracy jest objęty szczególną ochroną trwałości stosunku pracy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 lutego 2013 r., I PK 202/12, LEX nr 1308043). Rozwiązanie umowy o pracę bez wypowiedzenia może nastąpić po uprzednim uzyskaniu zgody statutowo właściwego organu zakładowej organizacji związkowej. Na rozwiązanie umowy o pracę z powodem pracodawca zgody tej nie uzyskał.

W związku z powyższym należało uznać, że całkowite pominięcie tego problemu przez Sąd drugiej instancji niewątpliwie uzasadnia zarzut kasacyjny naruszenia art. 13 ust. 1 ustawy o społecznej inspekcji pracy, jak i art. 328 § 2 k.p.c. W tym zakresie niemożliwa była kontrola kasacyjna. Można więc tylko wspomnieć, że brak zgody na rozwiązanie umowy o pracę nie musi w każdym przypadku oznaczać automatycznego uwzględnienia roszczeń pracownika. Z orzecnictwa Sądu Najwyższego, jak i stanowiska doktryny prawa pracy wynika jednoznacznie, że w wyjątkowych przypadkach uzasadnionych okolicznościami sprawy, możliwe jest uwzględnienie roszczenia alternatywnego lub oddalenie powództwa w całości. Na użytek ponownego rozpoznania sprawy dopuszczalne jest wykorzystanie bogatego dorobku orzeczniczego Sądu Najwyższego oraz

doktryny w kwestii rozwiązania umowy o pracę szczególnie chronionego działacza związkowego. Należy również zauważyć, że dorobek ten dotyczy przypadków rozwiązania umowy o pracę w trybie art. 52 § 1 pkt 1 k.p. i dochodzonych roszczeń.

Po drugie Sąd Okręgowy powinien odnieść się do problemu reprezentacji pozwanego pracodawcy – spółki z o.o. Także i w tej kwestii brak jest w zaskarżonym wyroku jakiegokolwiek wzmianki. Wobec braku jakichkolwiek ustaleń i ich oceny w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku także i w tym przypadku kontrola kasacyjna okazała się być niemożliwą, co w szczególności dotyczyło związanych z tym zarzutów skargi kasacyjnej naruszenia prawa procesowego.

Sąd Okręgowy ograniczył się jedynie do ustaleń dotyczących kwalifikacji czynu powoda w aspekcie ciężkiego naruszenia podstawowych obowiązków pracowniczych. W okolicznościach sprawy okazało się to daleko niewystarczające do oceny zarzutów przedstawionych w skardze kasacyjnej i prowadzi do uznania, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona.

Z tych względów orzeczono jak w sentencji wyroku.